

Sygn. akt V KK 86/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 czerwca 2014 r.,
sprawy **R. M.**,
skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 11 października 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 18 czerwca 2013 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 18 czerwca 2013 r. R. M. został skazany za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności, a także wymierzono mu środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. apelacji obrońcy, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji przez złagodzenie kary pozbawienia wolności do 3 lat, a w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zważyć należy, że autor kasacji poza odpowiednim dostosowaniem jej treści do wymogów kasacyjnych w zasadzie powtórzył argumentację zawartą w apelacji, kwestionując niezgodny z jego oczekiwaniami sposób odniesienia się w toku kontroli odwoławczej do zarzutu dotyczącego opinii biegłych. Skarżący usilnie po raz kolejny w postępowaniu kasacyjnym lansował pogląd, cytując przy tym zdania biegłych wyrwane z kontekstu, że zgromadzone dowody nie dawały stuprocentowej odpowiedzi na pytanie, kto prowadził motocykl w chwili zdarzenia. Sąd Najwyższy pragnie w tym miejscu podkreślić, że autor kasacji prezentuje w tym zakresie odosobnione stanowisko. Należy podzielić w tym miejscu zdanie Sądu *a quo*, Sądu *ad quem*, a także prokuratora w odpowiedzi na kasację, że z opinii jasno i jednoznacznie wynika, iż to skazany prowadził pojazd w chwili wypadku. obrońca, akcentując pojedyncze zdania biegłych, zdaje się zapominać, że dowód ten podlega całościowej ocenie. Co więcej, dowód z opinii biegłego podlega również weryfikacji i ocenie przez pryzmat całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W związku z tym stanowisko skarżącego musiało zostać uznane za całkowicie chybione, bowiem tylko w jego mylnym przekonaniu opinie biegłych nie dawały odpowiedzi stanowczych. Opinie te zostały w toku oceny dowodów zweryfikowane przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo. Poza tym, co podkreślały obydwa Sądy, opinie biegłych nie były w konkretnej sprawie jedynymi dowodami. Również pozostałe środki dowodowe, w tym relacje świadków, wskazywały na skazanego jako kierowcę motocykla. Na uwagę zasługuje tutaj fakt, że w treści kasacji, polemizującej z uzasadnieniem Sądu *ad quem* w zakresie oceny zeznań świadków, skarżący nie ustrzegł się kwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie, co zgodnie art. 523 § 1 k.p.k. jest niedopuszczalne. Mając na względzie powyższą argumentację, Sąd Najwyższy uznał, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób prawidłowy, w związku z czym o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. nie mogło być mowy.

W sprawie nie doszło także do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy prawidłowo sporządził uzasadnienie swojego wyroku. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie można zgodzić się z twierdzeniem, że zawiera ono jedynie ogólne twierdzenia oraz stereotypowe sformułowania. Pamiętać należy, że treść uzasadnienia Sądu odwoławczego warunkowana jest jakością apelacji. W realiach niniejszej sprawy, przy zarzucie apelacyjnym, jakoby opinie biegłych nie dawały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto prowadził motocykl w chwili wypadku, opartym zresztą na zdaniach wyjętych z kontekstu całej wypowiedzi, wystarczającym było, w sytuacji gdy jasność i pełność opinii nie budziła wątpliwości, odniesienie się do zarzutu w taki sposób, jak to uczynił Sąd *ad quem*. Poza tym, co Sąd ten podkreślał w uzasadnieniu, sprawstwo skazanego wynikało również z innych wiarygodnych dowodów w sprawie, o czym obrońca permanentnie zapomina, skupiając się na jednej okoliczności. Sąd odwoławczy podkreślił, że ustalenia Sądu pierwszej instancji znajdują pełne potwierdzenie również w zasadach doświadczenia życiowego. Obrońca tymczasem, ponownie akcentując fragment wyrwany z kontekstu całej wypowiedzi, próbuje przekonać, że chodzi tu o kwestię wymagającą wiedzy specjalnej. Tyle tylko, że Sąd *ad quem* powołuje zasady doświadczenia życiowego jedynie dla uwypuklenia prawidłowości ustaleń, które dokonane zostały w oparciu o zebrane dowody. Twierdzenie zatem, jakoby ustalenie o prowadzeniu motocykla w chwili wypadku przez skazanego dokonane zostało przez Sąd *ad quem* na podstawie zasad doświadczenia życiowego, traktowane musi być jako nadużycie. Stąd, mając oczywiście na względzie treść zarzutów apelacyjnych, uzasadnienie zaskarżonego wyroku należało uznać za sporządzone prawidłowo, a jego zwięzłość była jego atutem, a nie – jak widział to skarżący – wadą.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Najwyższy uznał przedmiotową kasację za oczywiście bezzasadną, co skutkowało jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążono skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Brak było jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go od tych kosztów.

